

Sygn. akt I ACa 1156/12

I ACz 1453/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłos (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kuberska SSA Małgorzata Stanek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. (1), K. K. (1) i J. K.**

przeciwko **B. Z. (1) i D. Z.**

o zachówek

na skutek apelacji pozwanej B. Z. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 13 czerwca 2012r. sygn. akt II C 949/10

oraz na skutek zażalenia powodów na postanowienie zawarte w punkcie III i IV oraz I 1b wyżej wymienionego wyroku

1. oddala apelację i zażalenie;

2. zasądza od pozwanej B. Z. (1) na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych, a na rzecz powódki K. K. (1) kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 1156 / 12

I ACz 1453 / 12

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. (1), K. K. (1) i J. K. wystąpili przeciwko pozwanym B. Z. (1) i D. Z. o zasądzenie kwot z tytułu zachowku po M. K. (2). Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził w punkcie I sentencji od B. Z. (1) i D. Z. w częściach równych na rzecz M. K. (1) kwotę 164.958,33 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 112.444 zł od dnia 15 lipca 2010 r. do dnia zapłaty i od kwoty 52.514,33 zł od dnia 15 marca 2012 r. do dnia zapłaty i kwotę 2.666,93 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz na rzecz K. K. (1) kwotę 21.468,75 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lipca 2010 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo oraz orzekł o pozostałych kosztach procesu w ten sposób, że w punkcie III sentencji zasądził od J. K. na rzecz B. Z. (1) i D. Z. kwoty po 3.690,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i w punkcie IV sentencji od K. K. (1) na rzecz B. Z. (1) i D. Z. kwoty po 1.600,18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu a także nakazał ściągnąć nieuiszczone koszty sądowe. Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela.

M. K. (2), zmarła w dniu 3 czerwca 2009 r., pozostawiwszy męża M. K. (1) oraz troje dzieci: K. K. (1), J. K. oraz B. Z. (1). Do całego spadku w testamencie powołała K. K. (1) i J. K., B. Z. (1) i jej synów: D. Z. i B. Z. (2) natomiast pozbawiła zachowku. Postanowieniem z dnia 22 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieście w Łodzi stwierdził nabycie spadku na podstawie testamentu na rzecz K. K. (1) i J. K..

Spadkodawczyni wraz z mężem rozdysponowali cały swój majątek w skład którego wchodziło gospodarstwo rolne o pow. 4,48 ha położone w Ł. przy ul. (...). Nieruchomość ta została podzielona na działki budowlane a następnie przeznaczona na sprzedaż i stopniowo sprzedawana i darowana. W dniu 15 czerwca 1989 r. małżonkowie K. darowali swojej córce K. i zięciowi J. małż. K. niezabudowaną działkę nr (...) położoną w Ł. przy ul. (...) o pow. 2106 m². W dniu 13 lipca 1998 r. z kolei małż. K. darowali swojej drugiej córce J. K. niezabudowaną działkę gruntu nr (...) o pow. 1809 m². Z kolei w dniu 16 października 2002 r. darowali córce B. Z. (1) i wnukowi D. Z. nieruchomość położoną w Ł. przy ul. (...) o łącznej pow. 1,20 ha, przy czym obdarowani ustanowili na rzecz darczyńców służebność mieszkania w dwóch pokojach i kuchni na parterze domu mieszalnego, będącego przedmiotem darowizny. Ponadto obdarowani zobowiązali się do sprawienia darczyńcom pogrzebu według zwyczajów miejscowych. Pozostałe działki M. K. (2) wraz z mężem sprzedali, pieniądze ze sprzedaży spożytkowali na budowę domu na nieruchomości darowanej pozwanym, budowę domu na działce darowanej K. K. (1) i spłatę kredytu a także dalsze darowizny na rzecz dzieci.

Wartość rynkowa nieruchomości darowanej pozwanym według stanu z dnia dokonania darowizny i cen z daty orzekania wynosi 1.516.000 zł, wartość nieruchomości darowanej małż. K. wynosi 409.000 zł a nieruchomości darowanej J. K. – 259.000 zł.

Na terenie działki nr (...) małż. K. zbudowali dom. Istniejący na terenie działki darowanej pozwanej i jej synowi budynek mieszkalny został przez pozwaną i jej męża rozbudowany.

Powód M. K. (1) ma 92 lata, utrzymuje się z emerytury. Powódki i pozwana również są emerytkami, pozwany D. Z. jest zatrudniony na stanowisku magazyniera w pełnym wymiarze czasu pracy. Na jego utrzymaniu pozostaje czworo małoletnich dzieci.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji oparł na zeznaniach świadka, stron a w zakresie wyceny nieruchomości – na opinii biegłej. Opinię tę Sąd Okręgowy uznał za rzetelną. Ustalając skład spadku po M. K. (2) Sąd Okręgowy nie uwzględnił twierdzeń stron o czynionych przez nią darowiznach pieniężnych na rzecz córek. Relacje te nie zostały poparte żadnymi dowodami.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione art. 981 i 1000 k.c. Powodom przysługuje roszczenie o wyrównanie zachowku, którego podstawę obliczenia stanowią wyłącznie darowizny dokonane na rzecz powódek i pozwanych. Ułamek stanowiący podstawę wyliczenia zachowku dla powoda wynosi 1/6, dla powódek po 1/8 części. Ponieważ darowizny dokonywane były przez spadkodawczynię wraz z mężem, w skład substratu zachowku wchodzi udział w 1/2 darowanych nieruchomości o wartości łącznie 989.750 zł. Powodowi M. K. (1) należy się kwota 164.958,33 zł, powódkom zaś kwoty po 123.718,75 zł. Wartość darowizny uczynionej na rzecz J. K. wynosi 129.500 zł, a zatem przekroczyła wartość należnego jej zachowku, co spowodowało oddalenie jej

powództwa. K. K. (1) otrzymała darowiznę o wartości 102.250 zł (darowizna uczyniona została na rzecz jej i męża, stąd jako wartość podlegająca zaliczeniu pozostaje 1/4 wartości nieruchomości. Do wyrównania zachowku pozostała zatem na jej rzecz kwota 21.468,75 zł.

Rozstrzygnięcie o odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy uzasadnił treścią art. 481 k.c.

Powyższy wyrok zaskarżony został przez pozwanych w części uwzględniającej powództwo, przy czym apelacja pozwanego została prawomocnie odrzucona postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2012 r. Apelująca zarzuciła wadliwe ustalenie wartości nieruchomości stanowiącej substrat zachowku, pominięcie w rozliczeniach poczynionych na rzecz powódek darowizn, wreszcie naruszenie prawa materialnego – art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz od powodów kosztów procesu za obie instancje. W odpowiedzi na pozew powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz od apelującej zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w punkcie I,1,b oraz III i IV sentencji zażalenie złożyli powodowie. Wnieśli o zmianę postanowienia Sądu i nieobciążenie powódki J. K. i K. K. (1) kosztami procesu pozwanych oraz zasądzenie na rzecz M. K. (1) od pozwanych zwrotu kosztów postępowania. Pozwani wnieśli o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona. W pierwszym rzędzie odniesienia się wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, które kwestionują ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w części, w której Sąd pierwszej instancji nie przyjął do podstawy ustalenia zachowku (substratu zachowku) poczynionych przez M. K. (2) i jej męża darowizn pieniężnych. Przede wszystkim należy stwierdzić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie, poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (tak wyrok SN z dnia 20 stycznia 2005 r., I UK 137 / 04, LEX nr 602671). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 21 maja 2008 r., I ACa 953 / 07, LEX nr 466440).

Trafnie zatem uznał Sąd pierwszej instancji, że kwoty darowizn nigdy przez pozwanych nie zostały nawet sprecyzowane co do ich wysokości i daty, w jakiej miały być wręczane. W apelacji pojawia się suma określona jako: „co najmniej kilkaset tysięcy złotych”. Jedynie w zeznaniach pozwanej kwota ta została wskazana – (k. 498 o.). Brak jednak na tę okoliczność innych dowodów. Także zeznania świadka M. Z. nie zawierają żadnych kwot, świadek zeznał, że nie zna wysokości kwot przeznaczonych przez teściów na budowę domu powódki – (k. 134 o.). Budowy domów stron odbywały się systemem tzw. „gospodarczym”. Ewentualne przekazywanie pieniędzy – jeśli do niego dochodziło – następowało bez zadbania o stronę dokumentacyjną. W czasie trwania budowy zarówno powódka jak i pozwana oraz ich mężowie pracowali zawodowo, posiadali oszczędności, mieli również możliwość zaciągania dodatkowych zobowiązań i tą drogą finansowania budowy. W tej sytuacji należy uznać, że powódka nie udowodniła istnienia tych darowizn, a wypada pamiętać, że ciężar dowodu tej okoliczności spoczywał na niej (art. 6 k.c.).

Wbrew odmiennemu pogładowi apelującej, Sąd pierwszej instancji miał również podstawy do oparcia swoich ustaleń na opinii biegłej. Przede wszystkim należy stwierdzić, że dowód z opinii biegłego jest dowodem szczególnym, jest bowiem dopuszczony na okoliczności wymagające wiedzy specjalistycznej (art. 278 § 1 k.p.c.). To oznacza, że

wprawdzie podlega ocenie przez sąd w ramach swobodnej oceny, to jednak jej kryteria są inne, niż te, które odnoszą się do pozostałych dowodów. Sąd nie może bowiem przy wykorzystaniu chociażby własnej wiedzy, kwestionować ustaleń biegłego. Może natomiast ocenić opinię pod kątem jej zupełności, rzetelności w świetle wiedzy ogólnej, czy też poprawności logicznej.

Oceniając z tego punktu widzenia opinię biegłej należy stwierdzić, że po pierwsze, biegła udzieliła rzetelnej i logicznej odpowiedzi na zadane jej pytania. Po drugie, po sporządzeniu uzupełniającej opinii i wysłuchaniu biegłej, pozwani nie kwestionowali opinii i nie wnosili o dopuszczenie dowodu z innego biegłego. Istotnie, dla działki (...), przez którą przebiega rów, nie sposób odnaleźć w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzenia operatu szacunkowego (Dz. U. Nr 127, poz. 2109 ze zm.) jednoznacznego porównania. Biegła mogła zatem doszukiwać się analogii z § 45 pkt 1 rozporządzenia, w którym mowa o nieruchomościach zadrzewionych, zakrzewionych lub leśnych – (opinia – k. 371, opinia uzupełniająca biegłej – k. 453). Odnosząc się do kolejnego zarzutu, że nieruchomość darowana pozwanym charakteryzuje się pofałdowanym terenem, rzekomo uniemożliwiającym zabudowę, należy stwierdzić, że zarzut ten nie pojawił się w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji. Biegła nie mogła zatem wprost odnieść się do niego. Z uzasadnienia opinii wynika natomiast, że biegła brała pod uwagę zarówno warunki zabudowy, jak i cechy geofizyczne terenu. Biegła uwzględniła w swoich ustaleniach ceny transakcyjne nieruchomości usytuowanych na terenie blisko położonym nieruchomości wycenianej – (tak wywód co do działek: (...), (...), (...), (...)i (...)a także co do działki (...) - k. 371 opinii).

W świetle niewadliwych zatem ustaleń faktycznych pozostaje pytanie, czy Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował prawo materialne, co podlega ocenie Sądu drugiej instancji z urzędu. W niniejszym stanie faktycznym, w którym w dacie otwarcia spadku po M. K. (2) brak było majątku spadkowego, podstawę ustalenia zachowku – zgodnie z treścią art. 1000 § 1 k.c. - stanowiła otrzymana przez pozwaną darowizna. Łączna wartość udziału w majątku wspólnym małż. K., która wchodzi w skład spadku po M. K. (2), obliczona według stanu z daty czynienia darowizny a cen z daty orzekania, zamyka się kwotą 1.516.000 zł. Udziały powodów, wynikające z dyspozycji art. 991 § 1 k.c. to 1/6 w odniesieniu do powoda i 1/8 w odniesieniu do powódek. Jak trafnie przyjął Sąd pierwszej instancji, do substratu zachowku wchodzi połowa wartości nieruchomości darowanej pozwanym – 758.000 zł, połowa wartości darowanej powódce J. K. oraz 1/4 wartości nieruchomości darowanej małż. K.. Łączna wartość tych praw majątkowych zamyka się kwotą 989.750 zł. To oznacza, że powodowi należy się suma 164.958,33 zł, powódkom zaś kwoty po 123.718,75 zł. (co po zaliczeniu na udział J. K. otrzymanej przez nią działki spowodowało oddalenie jej powództwa).

Również rozstrzygnięcie o należnych odsetkach ustawowych powiada art. 455 i 481 k.c. Roszczenie o zachowek staje się wymagalne według ogólnych reguł wskazanych w art. 455 k.c. Natura prawna długu z tytułu zachowku nie różni się zasadniczo od innych długów spadkowych, o jakich mowa w art. 922 § 3 k.c., z tym jedynie, że w sposób odmienny ustawodawca ukształtował zakres odpowiedzialności, co wynika z treści przepisu art. 1000 § 2 k.c. W tej sytuacji wymagalność tego długu wynika z zasad ogólnych, zawartych art. 455 k.c.

Nie można doszukiwać się sprzeczności wystąpienia z żądaniem wypłacenia zachowku z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. Apelujący nie uzasadnił z czego taką tezę należy wyprowadzić. Dla skutecznego skorzystania z ochrony jaką stwarza art. 5 k.c. osoba, przeciwko której wystąpiono z roszczeniem musi przede wszystkim wskazać w jaką z zasad wynikających z reguł deontologicznych dochodzenie tego roszczenia jest sprzeczne. System zachowku ma z założenia przeciwdziałać takiemu rozdysponowaniu majątkiem (w drodze czynności inter vivos lub testamentu), które odbyłyby się kosztem najbliższych członków rodziny, pozbawiając ich należnych im sched. Jego założeniem jest zatem dojście do pewnego minimum majątku spadkowego przez osoby z najbliższego kręgu rodzinnego spadkodawcy tzw. osoby uprawnione do zachowku, wymienione w art. 991 § 1 k.c. Jest to cel, którego moralnej słuszności nie da się zanegować. Z faktu, że pomiędzy stronami od szeregu lat trwa nasilony konflikt i toczyły się inne postępowania oraz że powodowie bezskutecznie usiłowali doprowadzić do ustalenia nieważności darowizny nie wynika, że skorzystanie z roszczenia znajdującego swoją podstawę w przepisach o zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Strony prezentują zbliżony status materialny, dysponują podobnymi dochodami. Jak była o tym wyżej mowa, apelujący nie udowodnił, aby powódka otrzymała jakieś pieniądze darowizny od rodziców.

Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść art. 385 k.p.c., należało apelację oddalić.

O kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zaś o ich wysokości na podstawie § 6 pkt 5 i 6 w zw. z § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Odnosząc się do zażalenia należało stwierdzić, co następuje:

Nie jest trafny zarzut sprowadzający się do tezy, że – skoro ostateczne ustalenie wartości darowanych nieruchomości należało do biegłego, powodowie wcześniej nie byli w stanie określić kwotowo swoich roszczeń w sposób prawidłowy tak, aby nie narazić się na niebezpieczeństwo zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Powyższe twierdzenie zmierza do wykazania, że Sąd winien zastosować normę wyrażoną w art. 100 k.p.c. a w odniesieniu do powódki J. K. – art. 102 k.p.c. Strony dzieli – jak była o tym mowa – wieloletni konflikt, owocujący licznymi postępowaniami. Nic nie stało na przeszkodzie wcześniejszemu skorzystaniu z konsultacji prawnej przed wystąpieniem na drogę sądową, czy też sprawdzeniu wartości nieruchomości przy wykorzystaniu chociażby opinii pozasądowej. W realiach tej sprawy – przede wszystkim głębokiego konfliktu dzielącego najbliższych członków rodziny nie było podstaw do zastosowania zasady zniesienia kosztów ujętej w art. 100 k.p.c., która – w konsekwencji – promowałaby stronę powodową, pomimo częściowego nieuwzględnienia jej roszczeń. Sąd pierwszej instancji miał podstawy w art. 100 k.p.c. do zastosowania zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów. Z tych samych przyczyn nie było podstaw do zastosowania w odniesieniu do powódki J. K. instytucji unormowanej w art. 102 k.p.c.

Odnosząc się do drugiego zarzutu należy stwierdzić, że w niniejszej sprawie pozwanych łączyło współczestnictwo formalne. Fakt, że korzystali z tego samego pełnomocnika nie zwalnia powodów od obowiązku zwrotu kosztów procesu każdemu z nich.

Kierując się powyższymi względami należało oddalić zażalenie stosownie do art. 385 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.